

Sygn. akt V KK 401/20

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 listopada 2020 r.

sprawy **R. K.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 157 § 1 i 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 2 października 2019 r., sygn.. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w L. uznał oskarżonego R. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 i 3 k.k., to jest czynu polegającego na tym, że w dniu 15 lutego 2017 r., pomiędzy godz. 14.30 a 16.15, w L., przy ul. K., na terenie A. Sp. z o.o., działając nieumyślnie, spowodował u pokrzywdzonej M. K. obrażenia ciała w postaci stłuczenia powieki dolnej oka lewego, krwiaka i obrzęku śródtkankowego powieki dolnej oka lewego, centralnego wstrząśnienia i obrzęku siatkówki oka lewego oraz tylnego odłączenia ciała szklistego z zagęszczeniami, tzn. mętami w ciele szklistym oka, w ten sposób,

że w czasie utarczki słownej z pokrzywdzoną wystawił łokieć, o który uderzyła się pokrzywdzona w twarz, w okolice oka lewego, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni; za co wymierzył mu karę grzywny w wysokości 160 stawek dziennych przy ustaleniu stawki dziennej na kwotę 25 zł. Nadto, Sąd I instancji zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 1.500 zł tytułem nawiązki, zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot kosztów procesu oraz obciążył R. K. kosztami sądowymi za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym opłatą.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił R. K.

od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na przeprowadzeniu wbrew zasadom logiki i prawidłowego rozumowania kontroli odwoławczej przez Sąd II instancji w zakresie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, a także na sprzecznej z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, co skutkowało ustaleniem, że pokrzywdzona agresywnie atakowała oskarżonego i tym samym prezentowała postawę ofensywną względem oskarżonego,

II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadom logiki i prawidłowego rozumowania, a także sprzecznie z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy poprzez uznanie, że wyciągnięcie łokcia przez oskarżonego miało charakter obronny, a oskarżony swoim zachowaniem nie naruszył reguł ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej rozpoznaniem na posiedzeniu bez udziału stron, wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z kolei o „rażącym” naruszeniu prawa można mówić tylko wtedy, gdy obraza ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło. To na wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wskazania uchybienia oraz wykazania, że miało ono charakter „rażący” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00).

Z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy natomiast do czynienia w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Lektura akt przedmiotowej sprawy oraz treść kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej bezsprzecznie wskazuje, że jest ona oczywiście bezzasadna. Nie sposób bowiem zaaprobować zarzutów skarżącego upatrujących w postępowaniu Sądu odwoławczego rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Zdaniem autora kasacji Sąd ad quem miał dopuścić się ww. uchybień poprzez przeprowadzenie kontroli instancyjnej wbrew

zasadom logiki i prawidłowego rozumowania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych, co skutkowało uznaniem, że pokrzywdzona agresywnie atakowała oskarżonego i prezentowała względem niego postawę ofensywną, natomiast wyciągnięcie przez oskarżonego łokcia miało charakter obronny i tym samym nie naruszył on reguł ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia.

Jakkolwiek autor kasacji kierując swoje zastrzeżenia pod adresem Sądu ad quem „rozbił” je na dwa zarzuty, to jednak nie budzi wątpliwości fakt, że w obydwu wskazanych wyżej przypadkach podejmując próbę wytknięcia Sądowi II instancji dokonania niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Co prawda na gruncie niniejszej sprawy dozwolone jest podniesienie w kasacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k., z uwagi na fakt poczynienia przez Sąd ad quem własnych ustaleń faktycznych odmiennych od tych stanowiących podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i wydanie orzeczenia reformatoryjnego, to jednak w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać słuszności ww. zarzutu.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd ad quem na str. 4 uzasadnienia przytoczył argumenty, stanowiące podstawę do zmiany orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego. W sposób w pełni przekonujący uzasadnił, dlaczego, zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu z art. 157 § 1 i 3 k.k., dlaczego brak było podstaw do przyjęcia, że swym zachowaniem naruszył on wymagane reguły ostrożności i nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej uszczerbek na zdrowiu z art. 157 § 1 k.k. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku dokładnie omówił powody dania przezeń wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Jednocześnie szczegółowo wyjaśnił, dlaczego uznał, za trafną argumentację obrońcy oskarżonego, wskazującą, że R. K. nie mógł przewidzieć, iż chroniąc twarz ułoży ramię w taki sposób, że atakująca go pokrzywdzona uderzy się twarzą w okolicy oka w jego łokieć. Dokonana w tym zakresie analiza jest spójna, logiczna i konsekwentna. Wobec powyższego, czynienie pod adresem Sądu II instancji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. nie sposób ocenić inaczej niż jako podjęcie swoistego rodzaju polemiki z oceną materiału dowodowego i próbę przeforsowania oceny odmiennej, w istocie subiektywnej, korzystnej dla oskarżycielki posiłkowej. Taka zaś nie może być

procesowo skuteczna na tym etapie postępowania. Istotnie, skarżący nie wskazał bowiem na żadne nieprawidłowości co do oceny materiału dowodowego, prezentując wersję przeciwną, korzystną dla oskarżycielki posiłkowej.

Nie sposób również uznać za procesowo skuteczny zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Autor kasacji nie wykazał bowiem, by podstawą rozstrzygnięcia Sądu II instancji nie był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie sprecyzował jakie - jego zdaniem - dowody Sąd Okręgowy pominął, albo też, jakie dowody przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia, a które nie były ujawnione na rozprawie. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 491/17). Z powołanych wyżej względów stawianie takiego zarzutu Sądowi odwoławczemu w niniejszej sprawie nie mogło okazać się skuteczne.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że autor kasacji, jakkolwiek sformułował w kasacji prawnie dopuszczalne na gruncie niniejszej sprawy zarzuty, to pod ich pozorem kwestionuje w istocie dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne. Mianowicie próbuje podważyć słuszność poczynionych przez Sąd ad quem, odmiennych od Sądu meriti ustaleń faktycznych w zakresie nieumyślności oskarżonego. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego, w tym przyjęcie zamiaru czy też jego postaci, należą do sfery ustaleń faktycznych, które z mocy art. 523 § 1 k.p.k. nie mogą być przedmiotem zarzutu kasacyjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III KK 305/13). Funkcją Sądu kasacyjnego jest bowiem przecież eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych z rażącym naruszeniem prawa, co potwierdza, że Sąd Najwyższy rozpoznający kasację jest sądem prawa, a nie sądem faktu. Sąd Najwyższy - co należy także podkreślić - nie jest sądem

odwoławczym kolejnej instancji i nie może dublować kontroli instancyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., II KK 39/15).

Wreszcie, nie sposób przyznać racji autorowi kasacji odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 457 § 3 k.p.k. czy art. 424 § 1 k.p.k. Co istotne i tego zarzutu (podobnie zresztą jak zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) skarżący w żaden sposób nie uzasadnił, a rolą Sądu kasacyjnego nie jest przecież doszukiwanie się w czym autor kasacji upatruje uchybienie Sądu II instancji. Odpierając słuszność ww. zarzutu dość poprzestać na stwierdzeniu, że Sąd odwoławczy na str. 4 uzasadnienia podał argumenty, dlaczego zachowanie oskarżonego nie mogło zostać zakwalifikowane jako nieumyślne popełnienie występkę z art. 157 § 1 i 3 k.k. Uznał, że próżno dopatrzeć się w zachowaniu postępowaniu oskarżonego naruszenia reguł ostrożności, stanowiących warunek sine qua non do przypisania mu nieumyślnego zamiaru popełnienia tego przestępstwa.

Jest rzeczą oczywistą, że Sąd odwoławczy orzekając reformatoryjnie, gdy jest zobligowany do sporządzenia pisemnego uzasadnienia, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. W takim układzie procesowym sąd ten powinien także zastosować się do zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia która doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV KK 508/18). W realiach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy tym wymogom sprostał, tym samym niezasadnym okazał się zarzut kasacji dotyczący tej materii.

Kończąc wywody dotyczące ewentualnych uchybień w procedowaniu Sądu ad quem, warto jeszcze raz podkreślić, że kontrola odwoławcza dokonana przez Sąd Okręgowy w P. została przeprowadzona właściwie i rzetelnie, nie sposób zatem uznać za zasadny postulat skarżącego żądającego jej ponowienia. Sąd II instancji, zgodnie z wymogiem z art. 433 § 2 k.p.k. rozstrzygnął wszystkie zarzuty

apelacji i prawidłowo się do nich ustosunkował. Rozpoznając zarzut pierwszy apelacji, dotyczący obrazy prawa materialnego - art. 157 § 1 i § 3 k.k. Sąd Okręgowy zauważył, że został on sformułowany błędnie. Uznał jednak, że skarżący trafnie podważył poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy rozpoznał także zarzut apelacji podający w wątpliwość prawidłowość niezastosowania przez Sąd I instancji instytucji obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k. Dyskredytując jego trafność wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy oskarżony nie podjął aktywnej obrony, a jedynie zasłonił się przed zamachem ze strony pokrzywdzonej. To zaś sprawiło, że zachowanie oskarżonego nie mogło zostać zakwalifikowane jako działanie w warunkach obrony koniecznej.

Z tych powodów, kierując się przedstawionymi motywami, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnej przesłanki odwoławczej ani innej przywołanej w kasacji rażącej obrazy prawa, która mogłaby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżycielki posiłkowej od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył ją tymi kosztami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.